GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 6.

№ 355

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 31 Grudnia 1828 roku we Srodę.

Giełda Warszawska dnia 30 Grudnia 1828 r.

Wexle.	żądano		płacono	
Amszterdam 250 z. c. 2 mies.	—	—	—	—
Berlin 100 r. tal. 2 mies.	600	—	589	15
Gdańsk, 100 tal. 2 mies.	598	—	—	—
ditto z kr: terminem	—	—	—	—
Hamburg, 300 m. k. 2 mies.	900	—	898	—
Lipsk, 100 tal.	—	—	—	—
Londyn, 1 funt szter. 3 mies.	40	15	40	5
Moskwa 100 r. b. 1 mies.	—	—	178	20
Petersburg ditto 2 fm.	—	—	—	—
Paryż, 300 fran. 2 mies.	482	—	—	—
Wiedeń, 150 zł. reń. 2 mies.	622	—	—	—
ditto z kr: terminem	625	—	—	—
Wrocław, 100 tal. 2 mies.	602	—	606	—

Gotowe pieniądze	żądano		płacono	
Złoto Polskie.	—	—	—	—
Imperjały ros.	—	—	—	—
Dukaty Hol. nowe 1 sztuka	20	5	—	—
ditto stare. ważne .	—	—	—	—
ditto na passir. . . .	—	—	—	—
ditto austrjackie. . . .	—	—	—	—
Frydrychsdory.	34	12	—	—
Prnski kurant 100 tal. . .	696	—	—	—
ditto bilety kassowe .	606	—	—	—
Assygna. Ros. 100 rubli. .	—	—	—	—
Bilety bankowe austrjackie.	—	—	—	—
Einlesung Szeiny ditto .	—	—	—	—

Papiery.	żądano		płacono	
Listy zsstawne, za 100 złot.	85	15	85	71/2
Obligacje hypoteczne. . .	—	—	—	—
Assekuracje skarb: 100 złot.	—	—	—	—
Obligacje pragskie 100 złot.	—	—	—	—
Dow: k. centr. likwidacyjnéj.	—	—	—	—
ditto ditto za żołd. . .	36	—	35	—
ditto ditto za inne. . .	—	—	—	—
Zapisy drogowe.	—	—	—	—
Obligac. ros. 6 od 100 w assyg.	—	—	—	—
ditto ditto w srebrze. .	—	—	—	—
ditto ditto w srebrze. .	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w Hamb. Cert	—	—	—	—
ditto ditto w Poz. Angl.	—	—	—	—

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

WARSZAWA Na ostatnich targach zbożowych płacono pszenicę 27 do 33, żyto 10 do $11\frac{1}{2}$, jęczmień 8 do 9, owies $5\frac{1}{4}$ do 6 zł. za korzec.

AMSZTERDAM dnia 20 grudnia. Pszenicy kupują codziennie więcéj na wysłanie, w znacznych partjach i w cenie podwyższonéj: podobnież i żyto pruskie wagę trzymające. Jęczmień bez odmiany, owies dobry ma targ. Dnia wczorajszego płacono: na entrepot, pszenicę 128 fn. polską białopstrokatą 485 fl. ($51\frac{1}{2}$ złp. za korzec pol.); na konsumpcję 125 fn. pszenicę polską białopstrokatą 475 fl. czerwonopstrokatą 127 fn. 320 do 325 fl. Żyto 118 do 119 fn. pruskie 194 do 198 fl.

LONDYN d. 19 grudnia. — Dziś można było przedać pszenicę, lecz 2 do 3 s taniéj jak na ostatnim targu, na co jednak właściciele zboża nie przystają. Owies były piękny i owies z pod klucza rządowego miał dziś pokup, chętnie nawet płacono go 1 s drożéj. Jęczmień bez odbytu, a zresztą niebyło żadnéj odmiany. — Dowieziono z zagranicy: pszenicy 18,850; jęczmienia 600; owsa 2900 kwarterów.

WIADOMOŚCI KRAJOWE I ZAGRANICZNE.

KRÓLESTWO POLSKIE. — Warszawa.

Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy.

Zawiadamia kontrybuentów miasta Warszawy i przedmieścia Pragi, iż pobór podatków, jako to ofiary, szarwarkowego i kwarcianego za pierwszą ratę 1829 r. tudzież subsidium charitativum za cały rok 1829, rozpoczyna się z dniem 1. stycznia tegoż roku w exakcyi miejskiéj podatków skarbowych i do końca tegoż miesiąca codziennie, wyjąwszy święta, od godziny 8 zrana do 1 z południa odbywać się będzie. Ostrzega więc rzeczonych kontrybuentów, iż zaraz z dniem 1 lutego 1829 r. kary exekucyjne o zaległości powyższych podatków do debentów wystosowane zostaną, ostrzega ich oraz, iż stosownie do reskryptu Kommissji rządowéj przychodów i skarbu z dnia 30 października roku bieżącego Nr. 77,468 od tych kontrybuentów którzy w powyższym rodzaiu podatków od r. 1822 zalegają, rata bieżąca dopóty przyjętą nie będzie dopóki też zaległości zaspokojone nie zostaną. Działo się na posiedzeniu w ratuszu głównym miasta stołecznego Warszawy dnia 27 mca Grudnia 1828 r. — Radca Stanu Prezydent *Woyda.* — Sekretarz jeneralny, *Jahołkowski.*

Niektóre gazety zagraniczne a szczególniéj angielskie, umieszczać zwykły pomiędzy wiadomościami krajowemi, oprócz postanowień rządowych i doniesień ciekawych, doniesienia władz podrzędnych a nawet osób prywatnych, z téj zapewne zasady wychodząc, że wszystko, co jest krajowego, najwięcéj interessować powinno czytelników. Gazeta Polska będzie naśladowała ten przykład, aby jednak nie uszczuplić miejsca dla wiadomości innych, bądź zagranicznych bądź naukowych, w dodatkach wynagrodzi, co w saméj gazecie z nich odjęła.

— Na mocy upoważnienia W. assessora Gruszeckiego dnia 16 grudnia 1828 roku, wzywam strony interessowane, ażeby przeciwko planowi rozdziału szacunku z dóbr Oszczepalina, niegdyś do Marcina Chylińskiego należących, pochodzącego, w kancellarji pisarza trybunału Lubelskiego złożonemu; w przeciągu dwóch miesięcy, zarzuty jakie mieć mogą, zadyktowali, w przeciwnym razie, plan rozdziału zamknięty i zatwierdzony zostanie. — Lublin dnia 20 grudnia 1828 r. — Kurator massy Marcina Chylińskiego. Jan *Czyński*. Patron.

— Podpisany uzyskawszy pozwolenie w r. b. od prześwietnego Urzędu Municypalnego tutejszéj stolicy, do roznoszenia towarów łokciowych osobom zakupującym na imie mego pisarza Muchima Zylberkonten, z opisem jego fizognomji; gdy takowe od 4 tygodni tenże mój pisarz zgubił, i sam pełnić obowiązki u mnie zaprzestał, ostrzegam więc szanowną Publiczność, iż takowe pozwolenie w czyjem bądźkolwiek ręku choćby się znajdowało, żadnego znaczenia i waloru niema i mieć nie może. w Warszawie dnia 28 grudnia 1828 roku. — Boruch Kletz kupiec Nr. 70 w domu tu zamieszkały.

— Hotel polski w Lipsku, na nowo i przyzwoicie urządzony, poleca szanownym podróżnym z zapewnieniem rychłéj i tannéj usługi, właściciel August Pusch.

— W handlu Magnusa przy ulicy Miodowéj dostać można rozmaitych biletów do powinszowania i stosownych na nowy rok podarunków.

— Oprócz kantorów wymienionych, przyjmuje się prenumerata na gazetę Polską w kantorze drukarni A. Gałęzowskiego i komp. przy ulicy Żabiéj pod Nr. 472.

(*Artykuł nadesłany*). W pismach Warsz: było doniesiono: iż na ulicy Gwardji, przy kopaniu fundamentów, znaleziono kilka łokci sklepienia z małych cegiełek zbudowanego; szkoda, że to zaraz rozebrane zostało, i że go nie oglądali znawcy oddawna zamieszkali w tutejszéj stolicy. Podług wszelkiego podobieństwa, nie sięga ono wcale odległéj starożytności, i wielu znajdziemy którzy byli przy stawianiu podobnych budowli; gdyż cegiełki te robiono w Młocinach, u jenerała artylerji Brühla, i z nich wszystkie modele znaczniéjszych gmachów budowanych za Stanisława Augusta stawiane były. Zważając, iż ta część miasta w któréj je znaleziono, najpierwéj budować się zaczęła, a w bliskości znajduje się kościołek Ś. Krzyża i koszary gwardji, wnieść słusznie możemy: iż sklepienie to było modelem jednéj z tych budowli.

ROSSJA. — Jenerał major xiąże Czawczawadse doniósł hrabiemu Paszkiewiczowi Erywańskiemu o następujących szczegółach: dnia 24 października połączyły się w obec czat nieprzyjacielskich, dwie z Erywanu przybyłe kompanje pułku piechoty Kozłowa, wraz z częścią półbataljonu Sarbazów erywańskich z oddziałem bajazedskim pod dowództwem jenerała majora xięcia Czawczawadse, który téż niezwłocznie na nieprzyjaciela uderzył. Turcy, w liczbie 5000, z dwoma działami, stawili mu czoło, ale ustąpili placu bez żadnego wystrzału działowego, zostawiwszy na pobojowisku 40 ludzi, bądź zabitych bądź rannych. Tymczasem przenieśli obóz o 5 wiorszt daléj od wsi Kisik-kai, w któréj stali byli przed potyczką. Dnia 25 zupełnie się cofnęli, częścią do Melasgerd, częścią do Ardisz. Dla przyspieszenia odwrotu nieprzyjaciela, xiąże Czawczawadse uczynił obrót na drodze do Melasgerd, ale niezastawszy nigdzie nieprzyjaciela, powrócił w nocy do obozu swego pod Patnos. Odwrót nieprzyjaciela ułatwia wojsku oddziału bajazedskiego zajęcie kwater zimowych. Jedną z głównych przyczyn owego odwrotu Turków, był pochód oddziału karskiego, który zajmował był stanowisko na pochyłości gór Saganługskich, oddzielających paszaliki karski i erzerumski. Jenerał major Bergmann, dowodzący tym oddziałem, otrzymał rozkaz wyruszenia ku Erzerum, aby ułatwić położenie xięcia Czawczawadse. Wojsko tureckie pod Toprak-Kale, które przewidzieć mogło że nasi je obejdą i w obawie połączonych działań dwóch oddziałów, usiłowało wstrzymać pochód jenerała Bergmanna i spotkało się z nim dnia 31 października przy przeprawie przez rzekę Araxes. Jenerał, widząc wielką trudność przeprawy i biorąc na uwagę, że dopiął celu, albowiem odwrócił nieprzyjaciela od jenerała majora Czawczawadse, niewidział potrzeby postępować daléj, i zaczął się cofać w należytym porządku. To uwiodło część jazdy tureckiéj do przeprawienia się przez rzekę i do uderzenia na nasze szeregi, ale po kilku nadaremnych usiłowaniach, musieli Turcy powrócić ze stratą 30 ludzi w zabitych i ranionych. Oddział nasz powrócił w dobrym stanie dnia 2 listopada.

— Minister oświecenia mianował doktora medycyny Rathke w Gdańsku, professorem zwyczajnym fizjologji, patologji i semjotyki przy uniwersytecie dorpackim i wyznaczył mu na koszta podróży 150 dukatów. Pr. Rathke jest autorem dzieła w 4 zeszytach, pod tytułem *Beiträge zur Geschichte der Thierwelt*. Doktor Friedlaender, wykładający prywatnie kameralistykę przy uniwer-

sytecie Królewieckim wezwany jest również na professora, nauki kameralnéj, finansowéj i handlowéj przy uniwersytecie dorpackim. Wyznaczono mu na podróż 125 dukatów. Pisał o cłach w Anglji.

— Gazeta Petersburska umieściła następujący list z Królewca, datowany 30 października, a wyjęty z Powszechnéj gazety: Dowóz z Rossji i Polski powiększył się znowu w tym roku i był większy, niż w zeszłym. Tak więc nie sprawdzają się proroctwa tych którzy utrzymywali, że przyjęcie systematu zakazowego w Rossji i ścisłe jego wykonywanie, utrudni handel zagraniczny tego kraju. (*G. Pet.*)

ANGLJA. — P. Magnus Klein, wzywa przez pisma publiczne Anglików do zawiązania europejskiego towarzystwa oświecenia gazem, któreby miało na celu obdarzyć tego rodzaju swiatłem wszystkie znaczniejsze miasta na kuli ziemskiéj. Kapitał tego towarzystwa ma wynosić summę 250,000 f. s. w 10,000 akcji.

— Gazeta chińska wychodząca w Malacca, donosi o straceniu kilku powstańców, schwytanych w ciągu wojny w Tatarji zachodniéj. Jeden z ich dowódzców nazwany jest w tém doniesieniu zagranicznym buntownikiem, który złośliwość i zbrodnię do tego posunął stopnia, iż się sprzeciwił wojsku niebieskiego państwa, za co wraz z siedmioma braćmi ukrzyżowany i zwolna na kawałki posiekany został. Dwudziestu pięciu stronników jego stracono w tém miejscu, w którém najpiérwéj bunt podnieśli. Wzmiankowany rodzaj śmierci nazywa się w Chinach powolnym i ochydnym. "Kary te, powiedział przy téj sposobności, cesarz chiński, dowodzą sławy praw krajowych, i pokrzepiają serce ludzkie.„

— Jedna z gazet londyńskich donosi, że pewien grand hiszpański, tłucze kamienie przy drodze niedaleko Londynu i zarabia codziennie szyllinga (2 złłp.)

— Dnia 15 grudnia odbyła się u króla w zamku Windsorskim narada, na któréj postanowiono zwołać parlament na dzień 5 lutego.

— Metodyści z Carnarvonshire, w hrabstwie Wales, podali do króla na ręce P. Peel prośbę przeciw emancypacji katolików; znajdowało się na niéj 11,000 podpisów.

— *Morning Journal*, umieścił z Siera Leone, następujący list, datowany 19 sierpnia. Powietrze, które nas do lipca oszczędzało, dosięgło gubernatora, cały jego sztab i wiele innych osób a pomiędzy innemi pułkownika Lamlej, chorążego Gordon. Najlepsi doktorowie sami chorują. Smiertelność pomiędzy czarną ludnością musi być okropna. Z balkonu mego widzę, jak dniem i nocą, jak gdyby po bitwie, zawożą tam trupy. A jednakże nielitościwi biali (Europejczykowie,) których tu smierć bliźnich żywi i tuczy, twierdzą że klima tutejsze jest zdrowe. Tyle od lat 50 strwonionego życia i pieniędzy nie nawróciło ani jednego, nie zyskało dla cywilizacji żadnego uwolnionego Afrykanina. Trzech gubernatorów umarło w jednym roku, a nadto Anglicy nie wiedzą, ile to uległo chorobom młodych majtków i chirurgów. Nie wspomniano o ich cierpieniach ani słowa. Kommissarze pobierają potrójne pensje; spieszny awans i płaca, zachęcają urzędników do przenoszenia się tutaj, ale nie widzę tu żadnego handlu, oprócz zabiegów pomiędzy sądami, kommissarzami, biórami policyjnemi. Zbrodnia rozpostarła się tutaj bardziéj, niż gdzieindziéj. W każdym zakątku miasta Freetown ujrzysz szynkownią; wolni murzyni nie znają żadnéy religji; wszędzie napotykasz nierządnice. Kto tylko ma zdrowy rozsądek, widzi że system jakiego się tutaj trzymają, nie może zrządzić żadnéj zmiany na barbarzyńskim sposobie myślenia Negrów. W chwili, w któréj gubernator Lamléj konał, usiłowano skraść jego papiery, aby się dowiedzieć o korrespondencji jego z rządem.

— Na posiedzeniu towarzystwa katolickiego w Dublinie, dnia 11 grudnia uwiadomił P. Occonell, że w parlamencie ma być przełożony bil względem usamowolnienia katolików. Sam xiąże Wellington będzie go wnosił, i aby ująć sobie duchowieństwo, kommunikował go już biskupowi londyńskiemu. Podług tego bilu, zasiadać będą w obudwu izbach członkowie katolicy, ale w rzeczach kościoła dotyczących, nie będą mieli głosu. P. Occonel nazwał niedorzecznością takie ograniczenie, oświadczył, że katolicy nigdy nie pochwalą tego bilu, jeśli jest prawdą, że rząd może nie potwierdzić wyboru biskupa, wszelako wynurzył radość, z powodu, że prawa wyborów nie będą katolikom zaprzeczone. Dodał nakoniec, że bil trzymany jest w wielkiéj tajemnicy, ale wydały go żony biskupów. P. Lawles żartował z Oconnela, sądząc, że go małżonki biskupów zwiodły aby tym sposobem uspokoić troskliwość katolików. *Goniec* kontent jest z rozdwojenia dwóch naczelników towarzystw katolickich i mniema, że podobny bil o którym Oconell mówił, nie będzie przyjęty przez izby, ktoby go wprowadzał.

FRANCJA. — Jenerałowi porucznikowi Maison posłano do Morei buławę marszałkowską, a szef sztabu głównego jenerał major Durrieu, postąpił na stopień jenerała porucznika.

— Podług ostanich doniesień z Morei, liczono w wojsku morejskiém 600 chorych, a wojsko nie spodziewało się powrocić do Francyi piérwéj, aż w końcu marca.

— Do Marsylji zawinął okręt pod banderą grecką.

— Ministrowie mają zamiar ułatwić lekarzom paryzkim założenie korporacji, którаby była zarazem władzą, utrzymującą przepisy pomiędzy lekarzami, będzie to instytucja na wzór izby adwokatów. Gazety przepowiadają ztąd upadek sztuki lekarskiéj, stłumienie jeniuszów i początek przywilejów i intryg. Wszystkich lekarzy paryzkich wezwano w tym celu na naradę.

— W Paryżu znajduje się towarzystwo, które bezpłatnie przy drzwiach kościelnych rozdaje xiążki nabożne.

— Uważano, pisze jeden z dzienników francuzkich, że osoby niezwyczajnéj piękności, a szczególniéj mężczyzni, mają zwyczaj przekrzywiać głowę na jednę stronę: tak czynili Alexander Macedończyk, Alcibiades, Klemens XII i Ludwik XIV. Ci którzy są zajęci wielkiemi zamiarami, i śmiałemi przedsiewzięciami, zwykli drapać się za uchem lub pociągać rękę po czole: Cezar, Dante, Klemens XIV, Rousseau i Napoleon mieli ten zwyczaj. Ludzie kostyczni zwykli nosem pokręcać, jak np. Cycero, Ariost i Voltaire.

— Kommissja któréj polecona jest rewizja Kodexu wojskowego, przyjęła za zasadę, ze żaden officer bez wyroku sądowego nie może utracić ani stopnia, ani pensji.

NIEMCY — Król bawarski wydał rozkaz wybrania do wojska 11,753 rekrutów.

— Officerowie załogi w Monachjum obdarzyli kapelana załogi X. Halfinger w rocznicę jego wyświęcenia, kosztownym krucyfixem srebrnym, na dwie stopy wysokim.

— Listy z Liworno w Moguncji otrzymane, donoszą, że w skutku zamknięcia żeglugi na czarném morzu i małego z północy dowozu, cały wschód zaopatruie się teraz zbożem z Włoch, gdzie też cena zboża znacznie się podniosła.

WIADOMOSCI NAUKOWE.

Opis bitwy w roku 1444 dnia 10 października, stoczonéj pod Warną między wojskiem tureckiem pod dowództwem sułtana Amurata II, przeciwko wojskom króla polskiego i węgierskiego pod dowództwem Władysława III Jagiełły syna i Jana Hunjada supremus capitaneus armorum zwanego, czyli palatyna lub wojewody siedmiogrodzkiego i węgierskiego.

Discite mortales, non temerari fidem.

Jeszcze w roku 1443 przymuszony sułtan wszczęty już bunt w Epirze, Karamanji i innych szerzący się prowincjach uspokoić, zebrał był znaczne z Azji wojsko; w obawie jednak aby mu sąsiadujący jego krajom Węgrzy i Polacy nie przeszkadzali w zawodzie uśmierzenia tych zamieszek, które za sobą przykre dla państwa muzułmanów ściągnąć mogły skutki, ile że już między mocarstwami chrześcjańskiemi była mowa o wypędzeniu Turków z Europy, rozpoczął układy o pokój z Władysławem, u nas trzecim nazwanym. Pokój ten istotnie do skutku przyszedł w Segiedynie; ale sprzeciwiła się tym układom stolica apostolska, a popierały jéy życzenie żądania, i prośby cesarza greckiego Jana Paleologa, który dla zyskania pomocy i wsparcia do odzyskania swych krajów przez muzułmanów zdobytych, nietylko posiłki dla odebrania ziemi świętéj, ale nadto połączenie kościoła wschodniego z łacińskim obiecywał. Wniósł tedy kardynał Juljan Cezarini na na ten zjazd wysłany legat ojca św: że układu tak szkodliwego dla całego chrześcjaństwa zawrzeć król Władysław nie był mocen bez dołożenia się stolicy apostolskiéj; że xiąże Skanderbeg naczelnik powstania Epirotów i innych panów prawowiernych, przez ten układ na nieszczęśliwą walkę z pogaństwem jest wystawiony, chociaż miał królewskie zapewnienie listowne, pobudzające go do wojny przeciw Porcie, i obietnicę pomocy i wsparcia wszystkim powstańcom chrześcjańskim pod naczelnictwem xięcia Castriota, dowodzącego Albańczykami; kardynał więc z upoważnienia oyca świętego uwalnia króla od przysięgi na ten uczyniony układ, i wzywa, aby w ręce jego inną złożył, „iż sprzymierzonych chrześcjan aż do zupełnego nie odstąpi zwycięztwa“ ile że układ spisany w Segiedynie nie tylko że jest nieważnym, ale nawet przestępnym przeciw wierze świętéj; że naostatek znaczna flota chrześcjańska na kotwicach w Galliopoli zgromadzona, z 125 galer zbrojnych i wielu do tego statków przewozowych, z wojskiem i potrzebami wojennemi do wylądowania, w pomoc do téj wyprawy stoi w pogotowiu na wezwanie króla pod rozkazami kardynała Franciszka z Florencji; naostatek Juljan Cezarini wyrzucał tak samemu Janowi Hunjadowi, jako i magnatom węgierskim, że sobie ręce zawiązali w chwili tak ważnéj, dla interesu chrześcjaństwa najpożądańszéj, w któréj muzułmanów z Europy wypędzić mogli.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

TEATR FRANCUZKI. — Kom: Chambre à Louer po któréj nastąpi: La Villageoise Somnambule.